

Simplician

Ach! Synu nie-zczęśliwy! przyjdzie do rozpacz!
 Bieg cały życia twego jest występkiem iednym
 Iły nałog przemieniony w naturę, iak biednym
 Ach! iak cię czyni, trudno wypowiedzieć.

Augustyn:

Widzę, y wiem zupełnie -- iusz nadziei wcale
 Powiedzić mi przychodzi -- Moc moja nie wzięta
 Siły wogtę nie zmogę, bym potargać pęta
 Idolał. Kądbym chciał, ale w tej ciężkiej niedoli
 Grzechy opanowały moc siłę mey woli

Simplician.

Chwała BOGU, tu termin gdzieś na cię pilnował!
 To prawda że nie zmożesz choćbyś usiłował
 Sam przez siebie -- Mądrze sam swą słabość wyznajesz
 Lecz tym samym iusz dobrą otuchę mi dajesz
 O przyszłym nawroceniu -- pokis własnym dufał
 Siłom, iam powgtpiwał, bynajmniey nie ufał --
 Tak BOG tłumi nadętą pychę, ucho daie
 Temu który pokornie niezdolność wyznaje
 Rzuc się do tego Pana! nieś do niego modły
 A uznasz że się mocnym staniesz, coś był podły
 Jego mocą zmocniony, Jego siłę wsparty
 Wlot zwyciężyć potrafisz Swiat, Ciało, y Czarty.

Nie odrzuci BOG na wieki

Milosierny z swej opieki

Duszę tę której gorliwa, Prośba Łaski jego wzywa.